

Inne getto

Tede

Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto

Jak się będę smażyć w piekle, Ty masz osiedle
No nie źle, w pewnym momencie odszedłem
Ty robisz filozofię z siedzenia pod blokiem
Kiedys każdy z nas nie miał nic więcej do robienia chłopie
Kiedy miałem tyle lat, co Ty masz w tej chwili
Mało kto żył w willi, wszyscy w blokach żyli
Czyli ten mój tak zwany dobry dom
To był ten sam blok co on, tylko inny pion
Jednych starzy pracowali, innych starzy chlali
Ale każdy z nas zaliczał się do naszych, czaisz ?
Nikt z nas nie patrzył kim są kumpla rodzice
Kurwa, mieliśmy przecież jedną piaskownicę
Społeczeństwa przekrój od dziecka na osiedlu
Ty nie masz o tym pojęcia, więc się dzieciak nie pluj
Łebku, Ty nawet nie wiesz ile zawdzięczam temu
Że przez tyle lat tam żyłem, więc spieprzaj

Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto

Nikt z nas nie mieszkał na strzeżonych osiedlach
To betony Gierka, Ty nie jesteś z getta
To Twoje ciężkie życie, w wielkiej płycie
Wcale nie jest takie ciężkie jak je piszesz
Twoi rodziciele marzyli o własnym lokum w bloku
To były czasy, gdy szczytem był własny samochód
Ten, kto dostał talon, to ten był wybraniec
Tak samo jak ten, co dostał przydział na mieszkanie
Było szaro, brzydko i tak samo wszędzie
Mimo wszystko to myślę, że mieliśmy szczęście
Bo po pierwsze – widzieliśmy jak na lepsze się zmienia
A po drugie – te wspomnienia to punkt odniesienia
Moje osiedle, tyle lat przedzielone metrem
SND ziomek, to miejsce skąd tu przyszedłem
Tyle lat, to był cały mój świat
I nic więcej nigdy już nie będzie tak jak przedtem i nie chcę

Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto

Kolejny populistą z blokowiska, żal dupę ściska
Kiedys każdy z nas tak żył, bo nikt nie miał wyjścia
W takich blokach jak mój Kieślowski kręcił dekalog
Byliśmy dziećmi osiedli i to w nas zostało
Połamane ławki, obok nich zjebane huśtawki
Wszędzie były takie same, więc się nawet nikt nie martwił
To był syf, labirynt z betonowych płyt
I tam każdy z nas zdobył osiedlowy szlif

A Ty dziś robisz sobie z tego ideologię
Twoje osiedle to nie getto, blok jest ciągle blokiem
Wiesz co Ci powiem
Mieszkałem większość życia w takim samym
Tak jak inne chłopaki, ten Twój jest bardziej zadbany
No i co z tego?
Chcesz zmienić beton w filozofię?
Dziwisz się, że nie masz nic, ciągle siedząc pod blokiem?
Ci co wiedzą, nie siedzą, Ci co siedzą, też wiedzą
Tuż za miedzą jest świat, co się zmienił co nieco

Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto
Inne Getto